Nr. 15. Lwów, Czwartek dnia 15. Stycznia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia za 1 wiersz nonpareil K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 K. — „Komunikaty" po kronice za wiersz nonp. 5 K. Drobne ogłoszenia 50 h. od wyrazu a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 20 h., tłustym drukiem po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolinskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie o godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski

Czego chcą Litwini?

Rozmowa z delegatami litewskimi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. stycznia 1920.

W Warszawie bawią obecnie delegaci litewskiej partji socjalistycznej i szukają kontaktu z różnymi partjami polskimi, aby się porozumieć, ewentualnie w kwestji polsko-litewskiej. Litewska partja socjalistyczna jest obecnie poza rządem litewskim, który jest w rękach nacjonalistów i klerykałów. Dlatego też delegaci litewscy zastrzegają się wyraźnie, że nie mogą mówić w imieniu „sfer miarodajnych", ale są dobrej myśli co do przyszłości i dlatego nawiązują kontakt z partjami demokratycznymi w Polsce.

— Delegaci litewscy zaznaczyli na wstępie, że sprawa polsko litewska dochodzi do najwyższego punktu rozognienia i że musi być rozstrzygnięta albo kompromisem, albo mieczem.

— Na czemby polegał kompromis? — zapytano ze strony polskiej.

— W pierwszym rzedzie żądają Litwini, aby **cała Wileńszczyzna wraz z Wilnem** została przez wojska polskie odstąpiona państwu litewskiemu.

— Kiedy w Wileńszczyźnie jest bardzo mało Litwinów, a Wilno ma znikomy procent ludności litewskiej.

— Wileńszczyzna — odpowiadają Litwini — jest „całością gospodarczą i kulturalną" z Litwą etnograficzną i dlatego powinna należeć do Republiki litewskiej.

— Kiedy ludność „Wileńszczyzny" nie chce słyszeć o należeniu do Litwy.

— To są nastroje przemijające — odpowiadają Litwini. Już dziś po niespełna roku okupacji nastrój ludności tamtejszej w stosunku do Polski uległ bardzo znacznej zmianie. Są okolice, gdzie ludność nawet polska nienawidzi okupacji polskiej.

— To się pokaże podczas niedalekiego plebiscytu.

— Drugim naszym postulatem — i to postulatem całego narodu litewskiego — jest, aby na ziemiach litewsko-białoruskich **nie urządzać plebiscytu przynajmniej teraz**.

— Więc jesteście przeciw plebicystowi — wy demokraci, nawet socjaliści?

— Jesteśmy za samookreśleniem się narodów, ale czas okupacji polskiej nie nadaje się na urządzanie plebiscytu. Będzie to plebiscyt sztuczny.

— A kiedyż — wedle naszego zdania — można będzie urządzić „nie sztuczny" plebiscyt?

— W jakiś czas po wojnie, w parę lat, aż się umysły uspokoją.

— A wiecie wy panowie, kiedy się wojna skończy? Więc do tego czasu mamy być bez granic? Ależ — to niemożliwe! Plebiscyt będzie przeprowadzony, aby nareszcie wyjaśnić sytuację na północnym wschodzie.

— Ale — a cóż Litwini ofiarowaliby Polsce wzamian, gdybyśmy — przypuśćmy — zdecydowali się odstąpić Litwinom Wilno? Unję — może federację?

— O unji — odpowiadają Litwini — u nas nikt nie myśli. Dziś jest to problem psychologicznie niemożliwy do zrealizowania. Co do federacji, to socjaliści litewscy gotowi pójść na to!

Posuwamy się na północ od Dźwiny.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego W. P. Front litewsko - białoruski: Na północ od rzeki Dźwiny grupa gen. Rydza - Śmigłego posunęła się na wschód i w walce zajęła folwark Sewerynowo wieś Kalki Szkiełłowo i szereg mniejszych miejscowości, położonych na tej linji. Kontratak bolszewicki odparto przy świetnem współdziałaniu naszej artylerji, przyczem wzięto około 100 jeńców i dużo zdobyczy wojennej. Atak bolszewików na wieś Podkozielce na północ od Płocka odparto Na południe od Prypeci patrole nasze okrążyły i zniszczyły doszczętnie oddział partyzancki bolszewików, który przedzierał się na tyły naszych wojsk. — Front wołyński: Sytuacja bez zmiany. **Kuliński**

Bolszewicy nie proponowali Polsce pokoju.

Wilno (Pat.). Dowiadujemy się z wydziału prasowego ministerstwa spraw zagr., że wiadomość, jakoby rząd sowietów zwracał się do rządu polskiego z warunkami pokojowymi, a w szczególności co do przyznania Polsce granic historycznych, indemnizacji Polaków, dotkniętych przewrotem rosyjskim, oraz zaniechania agitacji bolszewickiej w Polsce — nie odpowiada prawdzie.

CZEM SIĘ POCIESZAJĄ BOLSZEWICY?

Wilno (Pat.). Z pism bolszewickich wynika, że rząd sowiecki rozszerza zmyślone wiadomości o wybuchu rewolucji w Polsce i o ucieczce Paderewskiego za pośrednictwem swoich organów **„Izwiestja i Prawda"**.

Dżuma szerzy się na Ukrainie.

Czerniowce (Pat.). Agencja Dacia. Dżuma azjatycka rozszerza się w straszny sposób po całej Ukrainie. Także i na północ od Besarabji stwierdzono urzędownie kilka wypadków dżumy.

Rumunja lęka się o swoje granice.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Bukaresztu. Rada ministrów zajmowała się położeniem nad Dniestrem oraz w Bułgarji. Postanowiono zupełne zamknięcie granicy bułgarskiej w razie, gdyby niepokoje Bułgarji trwać miały nadal. Straże graniczne nad Dunajem i w Nowej Dobrudży zostały wzmocnione.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Bukaresztu. Prezydent ministrów dr. Vajda odroczył na parę dni swą podróż do Paryża ze względu na groźne położenie nad granicą Rumunji.

—o—

Groźny strajk węglowy w Zagłębiu Ostrawskiem.

Morawska Ostrawa (Pat.). Ostrawska „Morgen ztg." donosi: Górnicy proklamowali strajk generalny. Do wieczora ustał ruch na 22 szybach, na których strajkuje ogółem 31.000 górników. Kilkanaście tysięcy górników wyruszyło w stronę Witkowic, gdzie znajdują się wielkie huty żelazne. Straże wojskowe i policyjne runęły pod naporem górników. W krótkim czasie wielkie huty żelazne w Witkowicach i inne przedsiębiorstwa zastanowiły pracę. Do strajkujących górników przyłączyło się 17.000 robotników witkowickich. Ogółem strajkuje przeszło 50.000 robotników. Garnizon czeski w Morawskiej Ostrawie znajduje się w pełnem pogotowiu zbrojnem; wydano zarządzenia wyjątkowe. O ile do jutra sytuacja strajkowa nie poprawi się, zostaną ogłoszone sądy doraźne. Oczekiwać należy poważnego przesilenia w kwestji zaopatrzenia Czech w węgiel.

Morawska Ostrawa (Pat.). W Morawskiej Ostrawie wstrzymały pracę największe prywatne przedsiębiorstwa fabryczne. Po burzliwej dyskusji postanowili strajkujący wysłać natychmiast do Pragi deputację, która ma interwenjować u rządu w sprawie energicznego zwalczania lichwy i uznania żądań strajkujących. Ulicami miasta przechodzą silne patrole wojskowe. Miasto wygląda, jak wymarłe.

Tajne obrady premierów.

Poznań. (PAT) Radjo Paryż. W niedzielę wieczorem odbywały się w ministerstwie spraw zagranicznych tajne obrady, w których uczestniczyli szefowie gabinetów mocarstw sojuszniczych.

Poznań. (PAT) Radjo Paryż. Clemenceau, Lloyd George i Nitti odbyli w poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych ponownie tajną naradę. Najwyższa rada zbierze się dziś, we wtorek.

AMERYKA I NIEMCY

Wiedeń (Pat.). B. K. z Waszyngtonu. Rząd Stanów Zjednoczonych doniósł oficjalnie Niemcom, że warunki zawieszenia broni są miarodajne dla stosunku między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

— A inne partje litewskie?

— Inne partje litewskie odnoszą się do tego z zastrzeżeniem.

— A obecny rząd litewski?

— W imieniu rządu obecnego nie możemy mówić.

— Jednem słowem „kompromis" polegałby na tem, że Polacy odstąpiliby Litwinom Wileńszczyznę z Wilnem — a Litwini za to nic? Ładny „kompromis"!

— A jak się Litwini odnoszą do utworzenia W. Ks. Litewskiego, do którego należałaby także Litwa etnograficzna jako samodzielny organizm narodowy?

— Litwini nie chcą wskrzeszenia Wielkiego Ks. Litewskiego, ponieważ pomiędzy n. p. gubernją mohylewską, mińską, witebską, a Litwą zatraciło się poczucie całości, tradycja i niema więzi gospodarczej. Byłoby to wskrzeszeniem sztucznego tworu państwowego bez możności utrzymania go przy życiu. Białorusini są jeszcze amorficzną masą. Trzebaby w nich włożyć masę pracy, aby z nich zrobić narod świadomy. Na to Liwini nie mają ani sił, ani ochoty, bo mają dość pracy nad sobą.

— Więc, jak sobie panowie wyobrażają granice Republiki Litewskiej?

— Dzisiejsza gubernja Kowieńska, Suwalszczyzna i Wileńszczyzna. Co do gub. grodzieńskiej, zostawimy to na później.

— A jaki byłby wasz stosunek do Polaków, których zagarnęlibyście?

— Zaprowadzimy system kantonalny i Polakom damy autonomję kulturalną.

— Na takich warunkach „kompromis" Polaków z Litwinami jest oczywiście niemożliwy. Gdyby nawet taki kompromis zrobiła Warszawa — to obali go Wilno. Niemożność dojścia do porozumienia z Litwinami podyktowała Polakom porozumienie z Łotwą, uwieńczone zdobyciem Dynaburga. Litwa została w ten sposób zepchnięta poza nawias wielkich wypadków i teraz grozi Polsce wojną z tyłu i napadem na Wilno. Zobaczymy jak się to skończy dla Litwinów oczywiście — bo Wilno będzie nasze. Zresztą z Litwinami dojdziemy i tak kiedyś do zgody, ale trochę później, gdy nieco oprzytomnieją.

Na tem skończyła się rozmowa Polaków z Litwinami. Pamiętać należy, że to była najbardziej kompromisowa partja litewska. Można sobie wyobrazić, jakim językiem inne partje przemawiają.

—o—

Wojna walutowa.

Z komisji budżetowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 12 stycznia 1920.

Wojna walutowa trwa w dalszym ciągu. Dziś rano i popołudniu odbywało się w dalszym ciągu posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej. Posiedzenie to trwało długo, ale do żadnego porozumienia nie doszło.

Przemawiał długo przewodniczący dr. Głąbiński, nawołując do zgody i kompromisu, ponieważ walka walutowa niezmiernie nam szkodzi za granicą. Ponieważ sytuacja była ta sama, co w sobotę, a mianowicie zaznaczyły się nadal trzy grupy, różniące się w stanowisku co do relacji, uchwalono wybrać z każdej grupy sejmowej po 2 członków i ta subkomisja miała znaleźć relację kompromisową.

Po południu zebrała się podkomisja, ale do żadnego kompromisu nie doszło, wobec tego na komisję nie wpłynął żaden wniosek kompromisowy. Wpłynęła tylko nowa relacja (p. Osieckiego) 100:75.

O godz. wpół do 5-tej rozpoczęły się obrady komisji skarbowo - budżetowej pod przewodnictwem dra Głąbińskiego i przy obecności ministra skarbu.

Po dyskusji przyszło do głosowania co do wysokości relacji.

Wniosek posłów małopolskich, aby relację ustalono na 100:85, uzyskał zaledwie 9 głosów, a więc upadł.

Wniosek kompromisowy, zgłoszony przez wicemarszałka Osieckiego (lud.), a mianowicie relacja 100:75, uzyskał 6 głosów, a więc upadł.

Wniosek rządowy relacji 100:70 uzyskał 5 głosów, a więc upadł.

Wniosek Wielkopolan za relacją 100:60 uzyskał 13 głosów, a więc także upadł.

W ten sposób żaden wniosek nie uzyskał większości, a najmniejszą liczbę głosów uzyskał wniosek rządowy (Piękne „zaufanie" dla obecnego ministra skarbu!).

Na sali powstała konsternacja. P. Głąbiński prosił tych, których wniosek został odrzucony, aby głosowali za najbliższym sobie wnioskiem, ponieważ inaczej do żadnej uchwały nie przyjdzie.

P. Diamand zaznaczył, że posłowie małopolscy muszą popierać stanowisko kraju i głosować za taką relacją, jakiej kraj sobie życzy. Napięcie w Małopolsce jest ogromne, z którego sobie sprawy nie zdają w Warszawie. Wbrew woli wyborców posłowie małopolscy głosować nie mogą i dlatego trudno im głosować za relacją 100:75.

Krótka chwila zamięszania na komisji — poczem zabrał głos poseł Wojdaliński (zw. nar. lud.) i zaproponował zarządzenie 5-minutowej przerwy, aby posłowie mogli się porozumieć.

Posłowie małopolscy udali się gremjalnie na naradę.

Narada posłów małopolskich trwała dość długo. Po przemówieniach posłów Diamanda, Adama, Steinhausa uchwalono głosować tylko za relacją 100:85, a gdyby ten wniosek upadł, w dalszem głosowaniu udziału nie brać. Poseł Adam oświadczył, że możnaby głosować za relacją 100:75, ale tylko wtedy, gdyby ta relacja miała szanse przejścia. Widoków co do tego dziś nie ma, bo nastrój komisji jest temu nieprzychylny.

Następnie posłowie małopolscy udali się na posiedzenie komisji budżetowej. Po otwarciu komisji budżetowej zabrał głos poseł Wojdaliński (z Lublina) i oświadczył, że jego klub będzie głosował za relacją 100:70.

Poseł Hausner oświadczył, że minister skarbu obiecał kolejarzom relację 100:100, obietnica ta będzie stała w sprzeczności z proponowaną relacją.

Minister skarbu Grabski oświadczył, że on nigdy kolejarzom 100 za 100 nie obiecywał i że informacja p. Hausnera jest nieprawdziwą.

Poseł Adam w imieniu posłów małopolskich oświadczył, że posłowie małopolscy mogą głosować tylko za relacją 100:85.

Nastąpiło drugie głosowanie nad relacją.

Za relacją 100:85 głosowało 11 posłów (upadła).
Za relacją 100:75 głosowało 4 posłów (upadła).
Za relacją 100:70 głosowało 13 posłów (upadła).
Za relacją 100:60 głosowało 6 posłów (upadła).

A więc żaden z wniosków nie uzyskał większości. Upadł też wniosek ministra skarbu.

Zabrał głos minister skarbu i domagał się, aby głosowano ponownie i aby na pierwszy plan wysunięto wniosek rządowy. Rząd nie może tolerować obecnego stanu, który jest dla państwa szkodliwy.

P. Diamand uważa, że minister nie może się mięszać do spraw technicznych komisji i stwierdza, że wniosek rządowy nie uzyskał większości.

Przewodniczący dr. Głąbiński oświadcza, że wniosek rządowy uzyskał względną większość, ale musi zarządzić głosowanie ponowne.

Wynik ponownego głosowania był następujący:
Za relacją 100:85 głosowało 9, przeciw 29.
Za relacją 100:75 głosowało 4, przeciw 16.
Za relacją 100:70 głosowało 14, przeciw 0
Za relacją 100:60 głosowało 6.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek rządowy (relacja 100:70) uzyskał względną większość.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 55

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Wierzę, ale to nie przeszkadza... Siadaj, bądź gościem... Tyle czasu!... Opowiadaj, jak to tam w pułku... Służyłem i ja... Każdy z nas przeszedł to jarzmo... — gadał, siadając na kanapie i wyjmując papierośnicę.

— Palisz?...

— Palę!...

Poczęstował go papierosem, podał zapaloną zapałkę, sam zapalił, poczem uderzył gościa po kolanie i zawołał wesoło:

— Wiesz co: zanim przyniosą przekąskę i przyjdą baby... Bo to ja wiem, wam młodym, co innego wtedy w głowie.. Ubiję przedtem z tobą interes?!...

Słuchaj, chodzi mi o to...

Tu długo i cokolwiek mglisto zaczął opowiadać zaciekawionemu Kazimierzowi o zamierzonych przez siebie dostawach rządowych siana, zboża i masła, o kosztorysach, które trzeba przejrzeć, sprawdzić i uzupełnić, potem naradzić się...

— Mało ja panu mogę poradzić!... — wymawiał się zmięszany Kazimierz. — Co ja wiem?... To by jakiegoś „kaptenarmusa"?...

— Skąd go wziąć?... Jegor Polikarpowicz nie może... bo on tu jest władzą i to dla niego... kwestja delikatna.. A śpieszyć się muszę, żeby inni nie uprzedzili... Wprost z nieba mi spadłeś!... Nie odkazywaj, bardzo was proszę.. Kazimierzu Wojciechowiczu... W imię starej przyjaźni...

— Ja nie odmawiam. Cóż to, drobiazg... Czy jednak nic można tego odłożyć, gdyż chciałbym ojcu pomódz, zbiórka siana spóźniona, a zboża już dojrzewają...

— To kosicie?... Sami?... A gdzież to kosicie? — dziwił się i rozpytywał Pracławicz.

— Pan wie przecież, że łąki mamy na wyspie...

— Tak, tak!... Ach, jak to wszystko z głowy wylata.. Nawał interesów... Doskonale, więc na wyspie... to tam koło Połujnnowa?

— Właśnie, tam koszą jego ludzie...

— Wybornie!... — namyślał się i kiwał głową. — W takim razie: zrobione!... Rzecz w kapeluszu!... Poproszę Połujanowa, żeby ci jego ludzie u was łąkę skosili, oni to w jeden ciąg dnia zrobią... A dla mnie ważna jest rzeczą, żebyś ty zaraz od jutra papiery moje przeglądał. Może trzeba będzie coś poprawić i przepisać... to trochę czasu zabierze, a mnie każdy dzień drogi... Więc zgoda?...

— Powiem ojcu, pomyślę...

— Nie ma co myśleć!... Ojciec mi nie odmówi!... Jutro czekam na ciebie! A oto i moje panny.. Proszę bardzo.. Oddaję go wam w opiekę... Zabawcie go i nakarmcie, a ja zaraz wrócę... Muszę skoczyć z interesantem...

Uśmiechnął się kiwnął głową Kazimierzowi i wyszedł.

Obecność Bronci wróciła równowagę Kazimierzowi, pokrzepiła ją doskonała wódka, rozmowa więc potoczyła się swobodnie i wesoło o dawnych czasach i miejscowych zmianach.

Pod koniec nawet się Kazimierz rozruszał i zabawnie opowiadał rozmaite służbowe wypadki, oraz koszarowe tajemnice. Hucznym śmiechem witał je pan Pracławicz, który niebawem powrócił, uśmiechały się grzecznie panny, spoglądając aksamitnemi oczemi na rozbawionego chłopca. Na obiad przyszedł Bełza, a potem Tadzik. Czas dość przyjemnie upływał na żartach, przeplatanych śpiewem chóralnym i deklamowaniem własnych wierszy przez poetę.

Wprawdzie zbyt wyraźne w nich aluzje do Zosi znowu wywołały chmurę na twarzy Kazimierza, lecz znaczący uśmiech, oraz niby wypadkowe dotknięcie jego ręki ręką dziewczyny, wróciły mu dobry humor...

Pełen radosnego wzburzenia opuszczał Pracławiczów.

— Więc jutro!...

— Przyjdę, przyjdę!...

— Do widzenia!...

Tadzik siedział na koźle milczący i nasępiony, jak puhacz:

— Znowu, widzę, wszystko po staremu! — mruczał, poganiając karosza.

— Głupiś. Nie twoja rzecz!...

— Jak to nie moja?... Zostaniesz tutaj... Ja bo za nic nie zostanę...

— Ee!... Co ty tam wiesz?! Pilnuj swego nosa! — ofuknął go starszy brat.

Milczeli już do samego domu.

Szary kurz, porywany wiatrem z pod kół i kopyt konia, wlókł się za nimi w blaskach słońca, jak złote dymy.

W gaiku Pohulanki nad ruczajem, spotkali obdartego czerkiesa, który z fuzją na ramieniu szedł w stronę rzeki, łypnął na nich oczami i poszedł dalej.

— Włóczą się, wypatrują, co by ukraść!... — mruknął Tadzik.

— Wciąż kradną?

— Owa!...

— Więc policja.. po staremu?

— Po staremu: dzieli się ze złodziejami skradzionem i... protokóły pisze...

(C. d. n.).

Po przegłosowaniu relacji 100:85 poseł Adam w imieniu posłów małopolskich oświadczył, że posłowie ci w dalszem głosowaniu udziału nie wezmą.

Ponieważ poseł Miedziński oświadczył, że — gdyby upadł jego wniosek (100:60) — jego klub głosowałby za relacją rządową, przew. Głąbiński zarządził 3-cie głosowanie. Za relacją rządową (100:70) oświadczyło się 19 posłów, czyli wniosek ten uzyskał większość. Po głosowaniu posłowie małopolscy wyszli z sali.

W ten sposób wojna walutowa na komisji zakończyła się zwycięstwem ministra skarbu. Jutro sprawa ta będzie załatwiona na plenum.

Jutro rano po powrocie posła Witosa odbędzie się plenarne posiedzenie posłów galicyjskich, na którem zapadną uchwały co do taktyki na plenarnem posiedzeniu.

—o—

Walka z tyfusem plamistym we wschodniej Małopolsce.

Memorjał Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.

Wobec wielkiej epidemji duru osutkowego, szerzącej się we wschodniej części Małopolski i niebezpieczeństwa rozszerzenia się w tej dzielnicy innych chorób zakaźnych, Lwowskie Towarzystwo Lekarskie uważa sobie za obowiązek podnieść poważny głos przestrogi i wypowiedzieć swe zapatrywania w tej sprawie.

Epidemja duru osutkowego, która według oceny Okręgowego Urzędu Zdrowia więcej niż 100.000 zachorowań i 10.000 skonów we wschodniej Małopolsce dotąd spowodowała, a w ostatnich tygodniach znacznie się wzmogła, zależy od warunków wojennych i

bez użycia nadzwyczaj wielkiego aparatu i dużych sum pieniężnych

opanować się bezwarunkowo nie da. Co więcej, epidemja ta może się w dalszym ciągu rozszerzyć na okolice państwa, dotąd od niej wolne lub mało nią dotknięte i sprawić wśród ludności większe spustoszenia, niż kilkoletnia wojna, tem bardziej, gdy w ślad za durem plamistym pójść może rozległa epidemja duru powrotnego już znacznie w kraju rozsianego i ponownie ogarnąć masy ludności, nie mówiąc już o innych chorobach zakaźnych, które nam stale, a przedewszystkiem w czasie wojny od wschodu zagrażają.

Małopolska, która i za rządów zaborczych była przedmurzem przeciw inwazji epidemji i całe państwo austrjackie przed niemi zasłaniała, także w Polsce zjednoczonej ma do spełnienia podobne zadanie, a nie może go wykonać należycie kosztem finansów gmin i powiatów zupełnie wojną wyczerpanych, lecz

konieczne jest otwarcie skarbu państwa na walkę z epidemją

i dostarczenie wielkich, potrzebnych na ten cel funduszów.

Z braku dostatecznych środków, organizacji, oraz z braku pełnomocnictw, których mimo kilkakrotnych żądań władze centralne nie udzieliły, niemożliwem było przeprowadzić planu walki z epidemją pomimo roztropnego i wszelkim wymogom nauki i doświadczenia odpowiadającego dążenia jakoteż pomimo usilnych zabiegów dotychczasowych pracowników.

Tem mniej podołają temu zadaniu inne osobistości, choćby z najszerszemi pełnomocnictwami, jeśli nie będą rozporządzały niezbędnymi środkami finansowymi. Dotychczas dostarczane przez rząd kwoty nie wystarczały ani w małej części i praca usilna jednostek ofiarnych, rzucających się z poświęceniem we wiry tej beznadziejnej walki o zdrowie i życie mas ludności, nie mogła osięgnąć zamierzonego celu.

Do racjonalnego przeprowadzenia walki potrzeba następujących zarządzeń na wielką skalę których konieczność od kilku miesięcy bezskutecznie rządowi dotąd przedstawiano:

I. Utworzenie

szeregu stacji kontumacyjnych

z czasem obserwacji do 3 tygodni, przyczem bez pisemnego poświadczenia odbytej kontumacji podróż w głąb kraju ma być bezwzględnie wzbronioną.

W celu przeprowadzenia tej kontumacji należałoby urządzić w odpowiednich, najważniejszych punktach przejściowych: a) odpowiednie miejsca obserwacyjne, b) odwszalnie, a dla wyłowionych chorych c) szpitale.

II. Ażeby zapobiedz rozszerzeniu po kraju zarazy, należy przeprowadzić we wschodniej części Małopolski (na wschód od Lwowa) następujące zarządzenia:

a) Sanację i kontrolę sanitarną wszystkich dworców kolejowych.

W szczególności należy bezwzględnie nie pozwalać na gromadzenie się i przebywanie (nocowanie) przez czas dłuższy podróżujących na dworcach kolejowych. W tym celu powinny być dworce (poczekalnie) dopiero w pewien ściśle określony, niedługi czas przed odejściem pociągów dostępne dla publiczności

b) Ograniczyć liczbę podróżujących do możliwego minimum

przyczem powinno wydawać się bilety jazdy tylko w razie rzeczywistej potrzeby podróży i dla tylu podróżnych, ile jest miejsca w pociągu; przytem zaznacza się, że przy zachowaniu tego warunku liczba pociągów może być nieograniczoną.

c) Od podróży bezwarunkowo mają być **wykluczone osoby zawszone względnie niechlujne.** W tym też celu niezbędną jest rzeczą **zorganizowanie odpowiedniej kontroli** przez ustanowienie organów kontrolnych, niekoniecznie złożonych z personalu sanitarnego, któreby pełniły swą czynność przy wpuszczaniu podróżnych na peron. W razie przeoczenia służba kolejowa pociągu ma prawo osobnikowi zawszonemu względnie niechlujnemu wzbronić dalszej podróży na najbliższej stacji.

d) Urządzenie na większych stacjach kolejowych **desinfekcji wagonów** pod odpowiedzialnością naczelnika stacji.

e) **Bezwzględne przestrzeganie, ażeby**

podróżująca ludność cywilna nie stykała się z wojskową,

a to przez przeznaczenie osobnych ubikacji na stacjach, oraz wagonów dla wojskowych i cywilnych, przyczem za przestrzeganie tego odpowiedzialne są władze stacyjne i pociągowe.

f) Wskazanem jest rozmieszczenie po stacjach i przedziałach w wagonach kolejowych jak najliczniejszych pouczeń, o niebezpieczeństwie zawszenia z wezwaniem do podróżujących, aby sami wskazywali we własnym interesie na zawszonych i niechlujnych podróżnych.

g) Ze **względu na przenoszenie zarazy także drogą kołową** należy zarządzić, **ażeby naczelnik gminy** pod osobistą odpowiedzialnością

zabraniał jazdy

członkom rodzin, względnie mieszkańcom domów, w których są chorzy na dur osutkowy.

h) Do przewożenia chorych z gmin wiejskich winny być przeznaczone odpowiednie **ambulanse** w tym też celu należy **poszczególnym okręgom** dostarczyć odpowiedniej ilości, odpowiednio rozmieszczonych **ambulansów.**

III. Celem zapobieżenia **rozszerzeniu zarazy** oraz celem jej tłumienia należy zarządzić ścisłą kontrolę osób przybywających do miast, a to na stacjach kolejowych przez zorganizowanie komisji obserwacyjnych, któreby miały prawo zarządzić natychmiastowe odwszenie przybywających w stacyjnych odwszalniach lub zarządzić dostawienie podejrzanych o choroby do szpitala. Zarządzenie to winno dotyczyć również rogatek miejskich.

IV. W miastach dla umożliwienia odwszenia, oraz **usunięcia brudu i niechlujstwa mieszkańców** należy:

a) **Urządzić łaźnie i odwszalnie,** przyczem odpowiednie czynniki są uprawnione do zmuszania osobników zawszonych, względnie niechlujnych do poddania się odwszeniu.

b) Do jazdy tramwajami dopuszczać ograniczoną ilość osób,

przyczem niechlujni i zawszeni bezwzględnie powinni być od jazdy wykluczeni. Przewożenie tramwajami tobołów odzieżowych winno być wzbronione.

c) Pociąganie do surowej odpowiedzialności **dorożkarzy za przewożenie chorych.**

d) Wskazanemby było dążyć do czasowego

zamknięcia kinoteatrów i t. p. zakładów rozrywkowych

w których gromadzi się ludność **niechlujna.**

e) **Ścisła kontrola więzień,** polegająca na urządzeniu kontroli czystości nowoprzybyłych więźniów, od dawna przebywających, następnie czystości cel więziennych z natychmiastowem odosobieniem osobników podejrzanych o chorobę (gorączkujących).

f) **Urządzenie nowych szpitali**

szczególnie w miejscowościach węzłowych i granicznych.

V. Znaczne **pomnożenie** dotychczasowej niestosunkowo małej

liczby kolumn epidemicznych

ze szpitalikami, należycie wyekwipowanych i zaopatrzonych przeznaczonych dla gmin wiejskich

VI. Dla przeprowadzenia należytego **tłumienia** epidemji i jej zapobiegania wprost niezbędną jest rzeczą zaopatrzenie w opał (węgiel lub drzewo) stałych, przejściowych i mających powstać stacji kontumacyjnych, szpitali, łaźni, odwszalni itp.

Bez spełnienia tego warunku wszelka **akcja przeciw** durowi osutkowemu jest bezcelową.

Pewne ułatwienie w zdobyciu materjału opałowego mogłoby być uzyskane przez **zamknięcie w większych miastach kinoteatrów lub innych zbytkownych** rozrywkowych zakładów (kawiarnie itp.) i **zarekwirowanie ich dużych zapasów opałowych na cele zwalczania epidemji.**

VII. Dostarczenie należytej ilości **materjałów i aparatów** potrzebnych do tłumienia i zapobiegania epidemji, jakoto: **środków odkażających, mydła nafty, bielizny desinfektorów itp.**

Ponieważ zwalczanie epidemji ściśle się łączy z **naturalną odpornością ludności,** którą obecne nad wyraz złe odżywianie w wysokim stopniu obniża, należy więc **zaopatrzyć ludność w możliwie dostateczną ilość żywności.**

VIII. Na cele wyżej wymienione niezbędne jest

przyznanie z funduszów państwowych specjalnych nadzwyczajnych kredytów.

Ponieważ epidemja, jak dotąd, przybrała już bardzo znaczne rozmiary i opanowanie jej wymaga bardzo rozległych i kosztownych zarządzeń, przeto **kredyty potrzebne muszą być wysokie,** połowiczność bowiem w postępowaniu celu nie osiągnie, a niedostateczne kredyty będą zmarnowane.

Piękny dar.

Z Warszawy piszą nam:

Pan Wojciech Głuszyński, podmajstrzy murarski z Krakowa, przywiózł do Sejmu trzy wspaniałe tarcze, wysadzane starymi polskimi srebrnymi pieniądzmi. Dwie tarcze: na jednej orzeł polski z monet srebrnych, na drugiej Pogoń, też z monet, przeznaczone są dla p. Paderewskiego; jedna tarcza, wybita również monetami srebrnymi, przeznaczona jest dla Naczelnika Państwa.

Jutro ma wręczyć pan Głuszyński tarcze te Naczelnikowi Państwa i panu Paderewskiemu.

UCHODŹCY POLSCY Z ROSJI WRACAJĄ.

Warszawa (Pat.). Przybył tu pociąg z Polakami, którzy uciekli z Kijowa w przededniu wejścia bolszewików do miasta. W dwudziestu wagonach umieszczono 2.000 osób, bolszewicy kilkakrotnie ostrzeliwali ten pociąg ogniem karabinowym i działowym, a nadto obrzucali go z aeroplanów bombami, na szczęście bezskutecznie.

POLSKA KUPUJE 10 STATKÓW NA ZBOŻE.

Warszawa (Pat.). Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji morskiej, na którem omawiano sprawę floty wojennej, jej organizację oraz wyszkolenia oficerów i zakomunikowano następnie o poleceniu zakupna 10 okrętów, wydanem przez ministerstwo aprowizacji, które to statki mają zabezpieczyć przywóz zboża, zakupionego w Ameryce.

—o—

„Apollo" Słynny film francuski AWANTURY MIŁOSNE (Un roman d'amour et d'aventure) ze znakomitym artystą teatrów paryskich Sachą GUITRY już nadszedł! PREMJERA we Środę 14. stycznia.

Rada Narodowa cieszyńska żąda pozostawienia wojsk polskich.

Cieszyn. (PAT) Rada Narodowa uchwaliła na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu następującą rezolucję:

Rada Narodowa ks. Cieszyńskiego, na zebraniu plenarnem dnia 13 stycznia 1920, uchwaliła wezwać rząd polski, aby żadną miarą nie zgodził się na wycofanie wojsk polskich, póki warunki plebiscytu nie będą ustalone. Rada Narodowa oświadcza się przeciwko ewentualności zamianowania komisarza rządowego dla Śląska, gdyż tylko władza posiadająca pełne zaufanie całej ludności, jaką jest Rada Narodowa, może sprostać trudnym bardzo stosunkom śląskim, a tem samem wywalczyć korzystny wynik plebiscytu.

Cieszyn. (PAT) Do tutejszej misji międzysojuszniczej nadszedł dziś z Paryża telegram z zawiadomieniem, że komisja plebiscytowa dla Śląska cieszyńskiego wyjeżdża z Paryża dnia 23 b. m.

POLSKA ZAŻĄDA WYDANIA 375 NIEMCÓW.

Warszawa. (Pat.). „Kurjer Poranny" podaje, że opracowana przez ministerstwo spraw zagranicznych i sprawiedliwości przy współudziale wojskowości lista wojskowych i urzędników niemieckich, którzy podczas okupacji dopuścili się na ziemiach polskich czynów zbrodniczych, zawiera 375 nazwisk.

60.000 żołnierzy Kołczaka w niewoli.

Wiedeń. (PAT) „Echo de Paris" donosi, że armja syberyjska w ostatnich dniach straciła 60 tysięcy jeńców, tudzież, że Kołczak został złożony z urzędu, i że w Irkucku utworzył się rząd rewolucyjny.

Rokowania angielsko-bolszewickie.

Wiedeń. (Pat.) B. K. z Londynu. Rokowania między Gradym a Litwinowem w Kopenhadze zbliżają się ku końcowi. Prawie we wszystkich głównych punktach uzyskano pełne porozumienie.

ROKOWANIA CZESKO - AUSTRJACKIE W PRADZE.

Wiedeń. (Pat.). „Der Morgen" donosi z Pragi: Ostatnie wiadomości o przebiegu rokowań praskich nie dają dużo nadziei, by główne sprawy zostały rozwiązane pomyślnie dla Austrji. W sprawie węgla oświadczają Czesi, że z powodu zapotrzebowania Słowacji, nie rozporządzają żadnemi nadwyżkami i że wobec tego dostarczyć będą mogli o wiele mniej węgla, niż dotychczas. W sprawie cukrowej żądają Czesi 16 koron czesko - słowackich za 1 klg. cukru podczas gdy Austrjacy oferują 12 koron. Dr. Renner pozostaje jeszcze w Pradze.

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Pragi. „Prager Tagblatt" donosi: Komitet dla spraw handlowych i cłowych uzyskał następujące pozytywne rezultaty: Uregulowania ruchu transitowego, uproszczenie i ujednostajnienie kontroli granicznej, swobodny ruch operacyjny bez opłat, tylko pod kontrolą cłową, swobodna wysyłka bez specjalnych pozwoleń. Co do sprawy walutowej zgodzono się, by z reguły płacono za towary walutą sprzedawcy, w postępowaniu kompenzacyjnem mogą być przyznane szczególne ułatwienia. Wzajemna kontrola graniczna ma być ułatwiona i zagwarantowany zupełnie swobodny przejazd. Czecho-Słowacja zestawi listę tych towarów, których import do Czechosłowacji jest dozwolony. Tak samo ustali Austrja listę towarów wolnych do importu do Austrji. Na razie zaniechano zawarcia ogólnego traktatu cłowego i handlowego.

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Pragi. Dziś o godz: 10 przed południem odbyła się na Hradczynie konferencja przedstawicieli obu rządów.

Rokowania zostały przerwane.

Wiedeń. (PAT.) Żądanie czeskiego min. pracy, by nie zawierać żadnego układu, przekraczającego ilość węgla, dostarczonego dotychczas przez Czechy, było dla delegacji austr. nie do przyjęcia, konferencja została na razie przerwana. Traktat zawarty w lecie pod naciskiem koalicji przyznawał Austrji 8 prc. całej produkcji węglowej Czechosłowacji, obecnie dowóz węgla z Czech do Austrji wynosi tylko 3 prc. produkcji.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE MIĘDZY KOALICJĄ A NIEMCAMI NAWIĄZANE.

Berlin. (Pat.). Charges d'affaires w Berlinie zostali zamianowani: Z ramienia Anglji, Francji i Włoch. Pisma uwierzytelniające nadeszły już do Berlina. — Przedstawiciele Niemiec dla wspomnianych wyżej trzech państw nie zostali jeszcze zamianowani, jednakże nominacji oczekują już w najbliższym czasie.

W NIEMCZECH GROŻĄ NOWE ROZRUCHY.

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Berlina. „Berliner Zeitung" donosi z Lipska: Odnośnie do rozstrzygnięcia w sprawie ustawy o radach fabrycznych liczą się w Lipsku z możliwością wybuchu niepokojów. Rząd poczynił wszelkie środki zapobiegawcze i ściągnął do Lipska zaręczne oddziały wojska. Publiczna odezwa komendanta w zachodniej Saksonji ostrzega ludność przed udziałem w tumultach i zbiegowiskach ulicznych ponieważ wojsko otrzymało rozkaz natychmiastowego strzelania.

Demonstracje przed parlamentem Berlina.

Wiedeń. (Pat.) „Wr Allg. Ztg." donosi z Berlina. Przed gmachem sejmu Rzeszy zebrała się dziś znaczna liczba demonstrantów, do zaburzeń jednak nigdzie nie przyszło. Gmach sejmu Rzeszy otoczono strażą policyjną.

KOMPROMIS W SPRAWIE RJEKI OSIĄGNIĘTY?

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Paryża. Według „Echo de Paris" Lloyd George w porozumieniu z Clemenceau wręczył dnia 11 b. m. Nittiemu pismo z propozycją celem uregulowania kwesji Rjeki. Na to pismo odpowiedział Nitti kontrpropozycją. Wedle tego pisma ma nastąpić kompromis, wedle którego będzie stwierdzony włoski charakter Rjeki bez zjednoczenia terytorjalnego. „Daily Mail" dowiaduje się, że prawie we wszystkich punktach tego kompromisu uzyskano już porozumienie.

POKÓJ Z WĘGRAMI.

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Paryża. Słychać, że dokument, zawierający warunki traktatu pokojowego, będzie wręczony delegacji węgierskiej w najbliższy czwartek. Komisja, ustanowiona dla zbadania pełnomocnictw, uznała pełnomocnictwa delegatów węgierskich za ważne.

—o—

Warszawa. (Pat.). „Monitor" ogłasza ustawę w przedmiocie przedłużenia czasu służby roczników 1896—1899, powołanych na obszarze D. O. G. Krakowskiego do czasu ogłoszenia w W. P. powszechnej demobilizacji.

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Waszyngtonu. Senat przyjął ustawę przeciw bolszewikom.

Warszawa. (Pat.). Marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał od Polskiego Związku Narodowego w Stanach Zjednoczonych 1,025.000 marek, jako dar na cele popierania przemysłu polskiego.

Warszawa. (Pat.). Grono firm hurtownych chrześcijańskich, importujących towary przez Gdańsk, utworzyło w tym porcie biuro dla wspólnego nabywania towarów z zagranicy. Centrala posiada już w Gdańsku własny szpichlerz z odnogą kolejową.

Sejm obraduje nad sprawą waluty.

Warszawa (Pat.). Po załatwieniu paru wniosków przystąpiono do rozpraw nad

ustanowieniem marki polskiej prawnym środkiem płatniczym

na całym obszarze Republiki.

Wniosek brzmi: Art. 1. **Marka polska jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Republiki.** Art. 2. W tych dzielnicach Republiki, w których dotychczas prawnym środkiem płatniczym była korona austrjacko - węgierska, wszelkie wypłaty należne w **koronach mogą być dokonywane bądź w koronach bądź w markach polskich** w stosunku **70 marek polskich do 100 koron.** Art. 3. Wszelkie zobowiązania płatnicze w koronach austr.-węg. mogą być uiszczane w markach polskich wedle stosunku, wskazanego w artykule 2 - gim. Art. 4. Zawieranie umów, sprzeciwiających się przepisom, zawartym w art. 2. i 3., jakoteż żądanie przy wypłatach należnych w koronach, dokonywanie ich w markach polskich według innego przerachowania lub odmawianie przyjęcia wypłat w markach polskich jest zakazane. Art. 5. Wykroczenie lub usiłowanie wykroczenia przeciw zakazom, zawartym w art. 4. niniejszej ustawy, podlega karze aresztu **do jednego roku lub grzywnie do miljona marek polskich.** Nadto umowy, zawarte wbrew temu zakazowi, są nieważne. Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Art. 7. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Do uchwał powyższej komisji skarbowo - budżetowej dołączono następujące rezolucje:

1. Wzywa się rząd, aby niezwłocznie zawiesił wydawanie znaków pocztowych i stemplowych w innej walucie, niż marka polska.

2. Wzywa się rząd, aby przedsięwziął kroki ku uświadomieniu ludności co do niniejszej ustawy, oraz ku ostrzeżeniu obywateli państwa polskiego co do nieprzyjmowania not banku austro - węg., wypuszczonych w terminie odłączenia byłej Galicji od byłej monarchji austro - węg., t. j. po 27 11. 1918.

3. Mając na celu przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie unifikacji waluty zaleca się rządowi wezwanie obywateli Polski do zdeklarowania ilości posiadanych przez nich koron.

Sprawozdawca komisji p. **Rząd** (nar. lud.) omawia powody podniesienia się kursu koron. Rząd musiał się zdecydować albo pomnożyć znaki koronowe, albo marki polskie rozpowszechnić jako urzędowy znak płatniczy. Rząd wybrał tę drugą drogę. Zdawałoby się, że najlepiej byłoby wrócić do stanu przedwojennego, t. j. do stosunku **85 fen za 1 kor.** To jednak byłoby **błędem nie do darowania.** Taka relacja byłaby sprawiedliwą tylko wówczas, gdyby marka i korona miały pokrycie takie, jakie miały przed wojną.

Pewnem jest, że wybijanie nowych marek na kupowanie bezwartościowej korony grozi nam powiększeniem podatków. Marka jest oparta na zaufaniu do państwa, a państwa naszego nie można porównywać z Austrją, która już nie istnieje. **Podniesienie ceny korony zniży wartość marki.** Komisja uchwaliła wartość korony na 70 fenigów, ale na tle tej ustawy może się zacząć nowa spekulacja. Aby temu zapobiedz, komisja zgłosi odpowiednie rezolucje.

P. **Federowicz** (kl. fr. konst.) jako sprawozdawca mniejszości, zaznacza, że obie strony dążą do tego aby waluta polska posiadała jak największą siłę kupna, Małopolanie zwracali się w tej sprawie już dawniej do różnych ministrów skarbu, niestety jednak nie mieli nigdy szczęścia. P. Grabski ustanowił relację w chwili jak najgorszej, przez co postawił posiadaczy korony w Polsce na równi z posiadaczami koron rozsypanych po całym świecie. **Zarządzenie to jest niesprawiedliwe a nawet niewykonalne.** Idzie o to, aby naturalną relację między **marką a koroną zastąpić relacją sztuczną wskazaną z góry.**

Korona jest i w Galicji na etacie śmierci, ale nie przestała być znakiem pieniężnym o objektywnej cenie kupna, jakkolwiek o sile bardzo małej. Na Węgrzech, na Ukrainie, we Włoszech i w Dalmacji jest dziś korona wszędzie poszukiwana, w tem, a nie w spekulacji leży przyczyna podniesienia się kursu korony. Dalej odpiera mowca zarzut, jakoby minister Biliński spowodował upadek marki. Szkody, jakie z nowej relacji spadną na rozmaite instytucje publiczne i prywatne są ogromne.

Mowca, imieniem mniejszości komisji proponuje zmianę art. 2 ustawy w tym kierunku, że relacja marki do korony opiewać ma 85:100.

Po przemówieniu p. Federowicza wicemarszałek Osiecki przerywa rozprawę walutową. Następnie odesłano do komisji szereg wniosków nagłych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 4. po poł. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad ustawą walutową.

—o—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Feliksa z Noli; gr. kat. Januar 1920. Jutro rz. kat. Maura opata; gr. kat. Sylwestra. — Wschód słońca 7·56, zachód 4·27.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę „Księżniczka dolarów“, operetka.

W czwartek po raz pierwszy „Murzyn“, komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego.

W piątek „Madame Butterfly“, opera.

W sobotę o g. 3 pop. „Sułkowski“, tragedja — o g. 7 wiecz. „Księżniczka dolarów“, operetka.

W niedzielę o g. 3 pop. „Rycerskość wieśniacza“, opera i „Pajace“, opera Leoncavalla — o 7 wiecz. „Zatruty zdrój“, dramat.

—o—

— Organizacja szkolnictwa w Małopolsce. Do Lwowa przybyli z ministerstwa oświaty w sprawie przyszłej organizacji szkolnictwa w Małopolsce pp. Z. Gąsiorowski, szef szkolnictwa powszechnego i W. Żłobicki, naczelny inspektor szkolnictwa powsz. Wczoraj i dzisiaj zwiedzili delegaci ministerstwa kilka tutejszych zakładów naukowych.

— Pogrzeb bł. p. dr. Askenazego. Na miejsce wiecznego spoczynku złożono wczoraj zwłoki bł. p. dr. Askenazego. Zmarły w świecie prawniczym należał do najwybitniejszych jurystów. Izba adwokacka obdarzyła go mandatem swego prezydenta. W radzie miejskiej i pó-źniej jako wiceprezydent tej rady, znajomością wielu spraw i pracą przyczynił gminie wiele dobrego. W roku 1914 piastował mandat posła sejmowego. Po smutnych wypadkach listopadowych r. 1919, kierował akcją żydowskiego komitetu ratunkowego i tu nastąpił rozdźwięk ze społeczeństwem polskiem.

W okresie wojny zaniemógł na zdrowiu. Choroba wystąpiła w ostatnich czasach w takiej formie, że organizm nadszargany nie mógł się jej oprzeć. Zakończył dr. Askenaze pracowity żywot w sile wieku.

Wczorajszy pogrzeb przemienił się w wielką manifestację żałobną. Tłumy publiczności zaległy ul. Jagiellońską, przybyły wszystkie towarzystwa, w których bł. p. dr. Askenaze działał i miał zwolenników swego kierunku pracy. Na trumnie złożono szereg wieńców. Przed domem żałoby przemówił najpierw w imieniu miasta wicepr. dr. Schleicher, a potem wiceprez. izby adwokackiej dr. Kamieński. Zwłoki bł. p. dr. Askenazego złożono w honorowym grobie, który wyznaczyła żydowska gmina wyznaniowa na cmentarzu, obok najbardziej zasłużonych obywateli wyznania mojżeszowego. Nad mogilą wygłoszono szereg przemówień.

— Z karty żałobnej. We Lwowie zmarł w 57 r. życia Franciszek Haraszkiewicz, st. nauczyciel szkoły im. Konarskiego. Pogrzeb we środę o godz. 2-ej popoł. z domu żałoby ul. Nabielaka 11.

— Na posiedzeniu Rady miejskiej, zwołanem na czwartek, przyjdą pod obrady wnioski miejskiej kolei elektrycznej, podług których podniesioną zostanie taryfa za bilety tramwajowe i za prąd elektryczny do celów oświetlenia i przemysłu. Cena biletu tramwajowego podniesioną zostanie na 1 koronę, t. j. tyle, ile wynosi obecnie w Krakowie.

Na tem samem posiedzeniu ma także zostać podniesiona opłata wodociągowa i taryfa miejskiego zakładu gazowego.

— Komu pomógł p. Grabski. Od szeregu dni do tutejszego urzędu podatkowego masowo napływają należytości za podatki... w markach! Odrazu zebrało się ludziom na sumienność! Przychodzą podatnicy Polacy i żydzi i spłacają wszystkie zaległości w mareczkach. Co im to szkodzi. Kupili na czarnej giełdzie np. 1000 marek za 1000 koron, a w podatku składają zamiast 1000 koron 700 marek. Na czysto zarobili 300 marek. A ponieważ są pozycje sięgające i 100.000 koron za podatek, zarobił sobie taki „sumienny“ obywatel 30,000 marek na tym interesie i ma czyste sumienie. Wszak sam rząd tak oznaczył wartość marki. A p. minister Grabski może zacierać ręce i cieszyć się, że tyle miljonów przysporzył łatwym sposobem zrujnowanym podatnikom galicyjskim.

Codziennie do urzędu podatkowego wpływa kilkaset tysięcy marek. Ile to miljonów wyniesie z tem we wszystkich kasach podatkowych.

— Pożarów było we Lwowie w 1919 roku: 24 dachowych, 28 pokojowych, 24 sufitowych, 5 piwnicznych, 116 kominowych, a innych 37. Fałszywych alarmów było 16. Szkodę, wynikłą z pożarów w 1919 roku, obliczają na 134.000 koron.

— Rozbicie kasy. Do biura „Związku dla importu i eksportu Polimex“ niewyśledzeni dotychczas włamywacze dostali się wczorajszej nocy. Po przewróceniu stojącej koło pieca kasy wertheimowskiej, wycięli w tylnej ścianie tejże otwór, przez który zabrali gotówkę, jaka znajdowała się w kasie. Wedle zamknięcia ksiąg, zrobionego wczoraj natychmiast po włamaniu, złodzieje zabrali z dolnego tresoru 356.243 kor. 80 hal. Na kwotę tę składały się następujące banknoty: 200.000 marek w banknotach po 1000 marek, 6 banknotów po 1000 kor., reszta zaś po 100, 20 i 10 kor. Z biura tego zabrali też ci sami złodzieje futro wartości 30.000 kor. oraz ubranie wartości 4000 kor. na szkodę dra Arnolda. Włamywacze przeszukali też szuflady biurek i stołów. Po otwarciu drzwi wchodowych kluczami, które znaleźli w szufladzie stołu, włamywacze, jak świadczą ślady, wyszli drzwiami. Podczas włamania spał w sąsiednim pokoju Szymon Kmiotek, woźny Związku, liczący 17 lat. Związek z powodu kradzieży nie ponosi żadnej szkody, gdyż kasa była ubezpieczoną od włamania. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

— Przejechany przez dorożkę. Na ul. Opata Hoffmana wczoraj monter Kazimierz Suchy, wymijając wojskowy oddział, dostał się pod koła nadjeżdżającej pędem dorożki. Dorożkarz zaciął konie i jeszcze szybszym pędem uciekał. Żołnierze strzelali za nim ślepymi nabojami, jednak to go nie powstrzymało. Ciężko ranionego Suchego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

W Polsce i na świecie.

— Dr. Bobrzyński właścicielem dóbr. Podług doniesienia pism poznańskich nabył b. namiestnik dr. Michał Bobrzyński od p. Tadeusza Brockerego dobra rycerskie Garby w powiecie średzkim.

— Dyskusję na temat zdrojownictwa w Małopolsce rozpoczyna w tym roku na temat Krakowskie Towarzystwo lekarskie na posiedzeniu w dniu 28. stycznia. Zaproszono do uczestnictwa w obradach dyr. okręg. Urzędu Zdrowia dr. Mikołajskiego.

— Sanatorjum Dłuskiego w Zakopanem. Na walnem zgromadzeniu sanatorjum dr. Dłuskiego odbytem w Krakowie, uchwalono na wniosek dr. Dłuskiego, który opuścił kierownictwo tego zakładu, przenosząc się na stały pobyt do Warszawy, wybrać komisję, któraby rozpatrzyła i przedłożyła wnioski o rozszerzenie tej tak bardzo potrzebnej instytucji, przez przemianę jej z towarzystwa udziałowego na akcyjne.

— Ceny artykułów żywności w Warszawie wynoszą podług notowania targowego w dniu 9. stycznia za funt (40 deka): Ceny w markach. Chleb biały 4·50, razowy 3, bułka, sztuka 50 fen. Mleko litr 3·90 m. Masło funt 28 do 34 m. Ser polski 8 m. Jajko sztuka 1·95 m. Szynka funt 16 m. Kiełbasa krakowska 13, zwyczajna 12, słonina 13. Mąka pszenna funt 7, żytnia 5·50, kartoflana 8, kasza hreczanna i jęczmienna funt 6 m., pęcak 6, groch 5·50 m., fasola 7, ryż 14, grzyby suszone 48 — 50 m., kartofle funt 1 m., kapusta świeża 1·20, kwaszona 2, buraki 80 fen., marchewka 60 f., cebula 2 m. 80 f., brukew 50 f., pietruszka 3 m. Gruszki i jabłka funt 2·50 do 6 m., śliwki suszone m. 8·50. Cytryny sztuka 1·50 m. Mięsa brak, indyki i gęsi (bite) funt 15 m. zając sztuka 45 m. Szczupak i drobne rybki funt 9 m., śledzie sztuka 2 marki.

— Aresztowanie uczestników wieczoru tanecznego. Z Warszawy donoszą: W sobotę w kasynie urzędników państwowych odbywał się wieczór taneczny, który, wedle obowiązujących obecnie przepisów, powinien był zakończyć się nie później, niż o 12 w nocy. Gospodynie wieczorku rozporządzenie to zlekceważyły i tańce zaczęły się przeciągać po za godz. 12 w nocy.

To nieposzanowanie przepisów sprawiło, że o godz. 1 w nocy na salę wkroczył oddział żandarmerji, który wieczorek rozwiązał i większość uczestników przeprowadził do komendy miasta, skąd dopiero po wylegitymowaniu się, zwolniono ich do domów.

—o—

Drożyzna mięsa.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej, poświęconem sprawom aprowizacyjnym, podniósł radny red. Laskownicki, jak już wspomnieliśmy, także wzrastającą cenę mięsa, a dyrektor rzeźni miejskiej, p. Krzyształowicz, przedstawił przyczyny, które na te stosunki mają wpływ. Zarazem wyraził nadzieję, że ostatnie zarządzenie ministerstwa co do ograniczenia ruchu wagonów, może wpłynąć na polepszenie tych stosunków.

W przemówieniu swojem zaznaczył p. Krzyształowicz, że w czasie wojny miejskie biuro sprzedaży bydła i mięsa objęło z konieczności wyłącznie cały handel, ujęło w rękę wszystkie transporty bydła i trzody i przeprowadzało rozdział otrzymanych transportów pomiędzy rzeźników, oznaczało ceny, proponowało taryfę maksymalną na mięso i wyroby mięsne. Wogóle biuro w czasie wojny ograniczało kupca, względnie rzeźnika w nabywaniu towaru, aby konsumentowi dać możność zaopatrzyć się w mięso po cenach możliwych.

System ten, dobry dla konsumentów, nie zadawalał jednak tych, którzy chcieli dorabiać się majątków. Oni to wszczęli agitację dla zwalczenia wymienionych ograniczeń przez wprowadzenie wolnego handlu. Obiecywano, że z chwilą wprowadzenia wolnego handlu, ceny spadną. Poruszano wszelkie możliwe czynniki, i aby zupełnie uniezależnić się od cen, zreformowano biuro tak, że pozostawiono spekulantom zupełnie wolną rękę, a ponieważ krępowała ich samowolę jeszcze taryfa maksymalna, postarano się i tę przeszkodę usunąć.

Następstwem tego wszystkiego było dużo towaru, rozjazdy po kraju za towarem, pokup, wzajemna konkurencja i wprost przelicytowywanie się w cenach kupna, bo każdą cenę, jaką się zapłaciło, konsument z procentem zwrócił. Nie wszyscy kupcy używali tych metod, ale wielu z nich umiało powiększyć odpowiednio swój kapitał.

Zapobiedz tym praktykom było trudno, bo wobec zupełnej swobody w handlu, mogło tych kilku, czy kilkunastu wielkich kupców robić z towarem swoim co im się podobało. Obecne zarządzenie ministerstwa, odnoszące się do ograniczenia w ruchu wagonów, przyszło w chwili, gdy już fakty znie nie było możności wpłynąć na szaloną zwyżkę cen, mimo, że jest to okres zimowy, największej podaży nierogacizny.

Zarządzenie to pomogło dyr. Krzyształowiczowi do przedstawienia wniosku w kierunku ujęcia całej akcji w ręce i do wykorzystania zarządzonych ograniczeń na korzyść społeczeństwa. Po szeregu konferencji zarządzono ograniczenie kupna, ograniczenie miejscowości zakupu, wprowadzenie rozdziału i t. p. W ten sposób ujednostajni się cenę w kraju i zapobiegnie się ustawicznej zwyżce cen, a przez brak zbytniej konkurencji przy zakupnie, może nastąpić obniżka cen, uregulowanie obrotu towarem, oraz zapobieżenie konkurencji Lwowa z Krakowem. Rozdział w zakupnie i ustanowienie taryfy maksymalnej na mięso, niemałą rolę odegrać mogą w obniżce cen.

W końcu swoich wywodów, które oby przyniosły pożądane rezultaty, zwrócił dyr. Krzyształowicz uwagę, że akcja powyższa będzie napotykać niezawodnie na wielkie przeszkody ze strony tych, którzy nadal nie będą mogli dorabiać się w ten sposób majątków, radził tedy już dziś czuwać bacznie nad tem, aby praktyczne zarządzenia ministerstwa nie zostały udaremnione przez wpływy osób interesowanych.

Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z d. 5. grudnia 919 l. 77625/XII./5906. zezwoliło na zmianę nazwiska właścicielowi Zakładu Tapicerskiego we Lwowie ul. Chorążczyzna 29. Matwijów na Matwijowski. 297

Ślub N. Jadwigi Guzikiewiczównej z p. Józefem Noworytko inżynierem wydz. kraj.. odbył się d. 27. grudnia 1919 r. w kościele parafialnym w Pohorcach. 284

Zjednoczenie Młodych Polek prosi swych członków o przybycie na pogrzeb założycielki Związku Marji Szawłowskiej dnia 14 I. o godz. 10, ul. Technicka 10.

Kinoteatr „CHIMERA", ul. Akademicka 8. wyświetla od wtorku 13. do niedzieli 18 bm.
nadzwyczajny program p. t. **„ZA GRZECHY BRATA"** dramat z życia kobiety w 5 aktach z Charlotta Bee lyn słynną artystką duńską w głównej roli. — —
Oraz doborowe uzupełnienie programu

KOMUNIKATY.

— **Raut prasy.** Komitet rautu prasy zawiadamia, że ze względu na brak dokładnych adresów, nie będzie rozsyłać zaproszeń, natomiast od dnia dzisiejszego przyjmuje sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. w godz. od 4—8 popoł zgłoszenia, na podstawie których zaproszenia będą następnie doręczone.

Posiedzenie komitetu pań, zajmującego się urządzeniem rautu prasy, naznaczonego na 31. b. m., odbędzie się w mieszkaniu pani prezydentowej Neumannowej w ratuszu, we czwartek, 15 b. m.. o godz. 5 popołudniu.

—o—

Zjazd koleżeński „Czernichowiaków". Z lat wstąpienia do szkoły 1910, 1911, 1912 tym roku odbędzie się dnia 2. lutego br. o godz. 12-tej. Warszawa, Sienna 22. Komarski. — Koło Czernichowiaków, Adam Zuleski. 268

—o—

Kasyno i Koło lit.-art. urządza w najbliższą sobotę 17. bm. wieczór z tańcami. Wstęp dla członków 15 kor., dla gości wprowadzonych 30 koron. W sobotę 7. lutego wieczór maskowy. Bilety imienne.

—o—

Wielki raut z tańcami staraniem "Koła studentek" (słuch. Uniw. i Politechn.), odbędzie się w czwartek, dnia 15. stycznia o godz. 8-ej wiecz. w salach Kasyna i Koła liter. art. Imienne bilety w cenie K 25.—; familijny dla 4 osób K 80.—; dla akademików i członków „Koła stud." K 10.— do nabycia w Kasynie między 4 a 6 godz. wiecz., w dzień rautu od 11 do 12 przedpołudniem. — Strój wizytowy. W części koncertowej znana zaszczytnie śpiewaczka p. Stanisława Argasińska, odśpiewa pieśni ludowe i staropolskie: 1) Polonez z czasów Stanisława Augusta, 2) Echo, 3) Piosenka z czasów Księstwa Warszawskiego, 4) Staropolskie zaloty, 5) Idzie żołnierz borem, lasem., 6) Czemu oczka zapłakała.. — Artysta dram. p. Janusz Kozłowski wygłosi deklamaje. — Akompaniament objęła p. Bielańka. Po części koncertowej nastąpią tańce. — Bufet we własnym zarządzie. — Dochód na fundusz budowy domu studentek im. Elizy Orzeszkowej.

—o—

Komunikacja telegraficzna z Mińskiem litewskim. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Reskryptem z d. 30. grudnia 1919 L. 33047/968/XIII., zezwoliło Ministerstwo poczt i telegrafów na podjęcie prywatnego ruchu telegraficznego do Mińska litewskiego. Taksę za telegramy do Mińska litewskiego oblicza się według taryfy obowiązującej w ruchu wewnętrznym, tj. po 20 hal. za wyraz, najmniej 2 K. za telegram.

—o—

Towarzystwo turystyczno - krajoznawcze urządza we czwartek, 15 b. m., wycieczkę naukową pod przewodn. ks. dra Żyły, prof. uniw., do kościoła OO. Dominikanów o godz. 12 w południe. Punkt zborny: plac przed kościołem.

Ponure noce we Lwowie.

O ile nam Pan Bóg z nieba gwiazdką z nieba nie zaświeci lub jasny księżyc nie wychyli swego oblicza, toniemy w wieczory karnawałowe w beznadziejnych ciemnościach, o jakich może mieć wyobrażenie człowiek, co nocą przez ciemny las iść był zmuszony. Skąpe i tak zazwyczaj światło ulic w ostatnich dniach zniknęło całkowicie, bo gaz nie funkcjonuje. Przez długie posępne ulice zanurzone w brudnym śniegu i błocie przesuwają się ludzkie cienie. niepewne, czy z zaułka nie wyskoczy jakiś bandyta i nie zechce ich ograbić. Od czasu do czasu ciszę i ciężką atmosferę przerywa wystrzał karabinowy. To tak na wiwat może, jakiś znudzony wartownik wypalił, aby mu się raźniej uczyniło. A że tam jakiś życie marnie od kuli pójdzie, cóż to szkodzi? Czy to jedno życie marnie poszło?

W takiej chwili przypominają się dni listopadowe i późniejsze najazdy ukraińskiego, kiedy to człowiek życia niepewny, bez światła, wody, żywności kroczył po tym bruku pokrwawionym i kochał go tem mocniej, im więcej krwi męczeńskiej niewinnie się na nim przelało...

Lecz precz z posępnemi myślami! Oto jasna smuga światła spływa z rzęsiście oświetlonych oświetlonych okien na ulicę. Bawią się. Młodzi się bawią. W takt mazura płyną pary, smutna ulica ożywia się gwarem młodych i wesołych. Niech się bawią. Tamta zmora zniknęła. Dziś przyszedł na silnych i ufnych czas panowania. Ciemności ulicz ne? Cóż one znaczą dla tych, którym na duszy jasno...

(Ar)

Nekrologja.

†

FRANCISZEK HARASZKIEWICZ

starszy nauczyciel szkoły im. Konarskiego po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11. stycznia 1920 r., przeżywszy lat 57.

W głębokim smutku pogrążeni żona, bracia i siostra Zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 14. stycznia 1920 r., o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby ul. Nabielaka l. 11 a, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w czwartek dnia 15. stycznia 1920 r. o godzinie 9·30 rano w kościele OO. Dominikanów.

†

Z Szelewskich Lucyna Zamorska

żona inżyniera powiatowego po długich a ciężkich cierpieniach zmarła w Przemyślanach dnia 13 stycznia 1920, w 32 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 16. stycznia 1920 o godz. 10 rano z dworca łyczakowskiego na cmentarz Łyczakowski.

Kwestja chleba we Francji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, styczeń 1920.

Kwestja aprowizacyjna jest nietylko w Polsce najważniejszym problemem — także we Francji „la question du prix du pain" jest sprawą w najwyższym stopniu rozogniającą umysły. Parę dni sprawa ta była przedmiotem obrad parlamentarnej komisji kredytowej, na której był obecny minister aprowizacji Noulens i podsekretarzem stanu min. roln. p. Vilgrain. Obaj ci panowie uzasadniali ze stanowiska państwowego, dlaczego dotąd obowiązujący system aprowizacyjny musi być zmieniony. Od roku bowiem 1915 obowiązywał we Francji ten system, że państwo kupowało bezpośrednio zboże od producentów, płacąc po 73 franków za 100 kg. a 80 fr. za zboże pozakrajowe.

Zboże to następnie odsprzedawało państwo młynarzom po cenie 43 franków za 100 kg a Paryżowi nawet po za 41 franków za 100 kg. W ten sposób państwo dopłacało do każdego korca zboża 30 franków, aby w ten sposób obniżyć cenę chleba. Wskutek tego systemu państwo dopłacało miesięcznie do wyżywienia ludności chlebem około 200 miljonów franków, co uczyniło ogółem w 1919 roku sumę około dwa i pół miljardów franków.

Takiego ogromnego obciążenia skarb francuski nie może dalej wytrzymać. Wskutek tego rząd francuski występuje z wnioskiem wolnego handlu na zboże, począwszy od 1. lutego 1920. Zboże zagraniczne będzie i nadal kupowane przez państwo i sprzedawane młynarzom po cenie 75 fr. za 100 kg. Mąka będzie odstępywana piekarzom po 91 fr. Trzeba będzie zakupić około 40 miljonów centnarów na rok bieżący. Stopniowo będzie też zaprowadzany wolny handel na zboże zagraniczne.

Wskutek tych nowych metod aprowizacyjnych cena chleba we Francji podniesie się z 60 centimów na 90 i 95 centimów za 1 kg.

Francja jest zaopatrzona w mąkę do czerwca br. na dalsze miesiące trzeba będzie zboża kupić.

—t.—

Nadesłane.

WSZELKIE PRZYBORY
DENTYSTYCZNE
POLECA 3881
JÓZEF LEIBLOWICZ
Kraków, Rynek 11.
SKŁADNICA: Lwów, ul. KUBALI (boczna Batorego przechodem Kamienna l. 3, II. p.

Oszczędność powinna być cnotą każdej Polki! Farbujcie więc własnoręcznie wszelkiego rodzaju materje tylko gwarantowanymi barwnikami
„Koloryt" który można dostać w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach. 7198
Przedstawiciel na Wschodnią Galicję Teodorowicz Wełeszczuk i Ska dom handlowy Lwów Sykstuska l. 14.

Specjalista chorób nerwowych
Dr. ŚWITALSKI
powrócił i ordynuje Pańska 11. 8051

Zakład lekarsko-dentystyczny i techniczno dentyst.
Dr. Henryka i Bernarda Bergera
Lwów ul. Legjonów 7. 15

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Hescheles 905
ord. 10—12 i 3—5, dla kobiet 2 3 — Sykstuska 16

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
Sykstuska 15. 2

Pierwsza Spółka Szewców, celem dostawy obuwia dla armji i obrony kraj., stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie, zaprasza swych członków na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27. stycznia 1920, o godz. 6 wieczorem przy pl. Gołuchowskich l. 1. III. p. drzwi nr. 72 z następującym porządk. dziennym:

Rozwiązanie i likwidacja Stowarzyszenia oraz wybór likwidatora.

Lwów, 12. stycznia 1920. 291

Selig Schlanger **Selig Łomacki**
zastępcy dyrektora.

UWAGA: Gdyby na powyższe zgromadzenie nie przybyła wymagana statutem ilość członków, następne zgromadzenie odbędzie się dnia 10. lutego 1920, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a natem zgromadzeniu zapadać mogą uchwały, bez względu na ilość członków.

PREMIERA
KINOTEATR „KOPERNIK"
wyświetla od 14 b m. aż do odwołania
potężny dramat rosyjski w 5 aktach p. t.:
EUGENIUSZ
ONEGIN
według słynnego poematu A. PUSZKINA.
Ilustr. muzyka P. Czajkowskiego potęguje wrażenie całości.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na Spiż i Orawę: E. Ł. 5 K.

Na kaplicę Orląt: W rocznicę tragicznej śmierci od uderzenia granatu ukraińskiego ukochanego ojca śp. Marjana Martynowicza — Marja Kirschnerowa 25 K.

Na Górny Śląsk: Zdzisław Finik 20 K.

Na obronę Gdańska: Emilja Czuprykówna 20 K.

Na wdowy i sieroty po poległych obr Lwowa: Michalina Boherowa 15 K. W rocznicę tragicznej śmierci od uderzenia granatu ukraińskiego ukochanego

COLOSSEUM codziennie o godzinie 7·30. **Les 2 Rossello** senzacja ekwilibryst. **Mr. & Mad. Lee** Muzyka w powietrzu. **Pirnikoff i Pirnikofska** balet. **Hela Malinowska** pieśniarka. **Hero i Leander** operetka. **Frank Eders** cud siły ludzkiej 12 atrakc. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela, ul. Legionów 3. 25—4

ojca śp. Marjana Martynowicza — Marja Kirschnerowa 25 K. — Zamiast kwiatów na grób śp. żony, Janiny z Kunstmanów — Władysław Krzyształowicz 20 Mk. polsk.

Na ociemniałych inwalidów W. P.: Zamiast kwiatów na grób śp. żony, Janiny z Kunstmanów — Władysław Krzyształowicz 20 Mk. polsk.

Na ciepłą odzież dla walczących żołn.: Zamiast kwiatów na grób żony śp. Janiny z Kunstmanów — Władysław Krzyształowicz 20 Mk. polsk.

Na fundusz weteranów 1863 r.: Zamiast wieńca na grób śp. brata Eugenjusza — dr. Władysław Jahl 100 K.

Na ochronkę Piłsudskiego: Zamiast kwiatów na grób żony śp. Janiny z Kunstmanów — Władysław Krzyształowicz 20 Mk. polsk.

Na "Ochronę dziecka": Zamiast kwiatów na grób żony śp. Janiny z Kunstmanów — Władysław Krzyształowicz 20 Mk. polsk.

Na „Biały Krzyż": Dziatwa szkolna w Zeniowie K 5.—.

Na "Brata Alberta": Zamiast mszy św. za dusze męża i syna Kazimierza — B. Staudacher 20 K.

Kursa giełdy.

Lwów, 13. stycznia 1920.

I. Akcja za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	560·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200—14	750·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	850·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	100—80	2150·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—30	325·—	—·—
Tow. Chodorów zredukowane	200—0	450·—	000·—
Bank hip. gal.	400—28	725·—	000·00
Bank przemysłowy	400—20	600·—	000·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	535·—	—·—
Tow. Gafota	200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	496·00	000·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—6	300·00	—·—
Polska Nafta	500—6	1330·—	0000·0

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$%	108·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·00	105·00
Banku kraj. gal. $4^1/_2$ prc.	106·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	103·25	104·25
Banku hip. gal. $4^1/_2$ prc.	106·00	107·00
Banku hip. gal. 4 prc.	103·50	104·50
Banku kred. ziem. gal. $4^1/_2$ prc.	103·50	104·50
Banku hip. zemel. $4^1/_2$ prc.	106·00	107·00
Banku gal. dla handlu i przem. $4^1/_2$ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ prc.	105·00	106·00
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kol. okall. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 $4^1/_2$ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 $4^1/_2$ prc.	102·50	106·50
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	94·50	95·50

IV. Waluty.

		płacą:	żądają:
100 Marek polskich		111·00	119·00
Ruble carskie	po 100 rb.	200·—	210·—
„ „	po 500 rb.	200·—	210·—
„ „	drobne	190·—	200·—
„ dumskie	(po 1000)	55·—	65·—
„ „	(po 200)	50·—	60·—
Karbowańce	(po 1000)	24·—	34·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	12·—	18·—
100 franków franc.		1200·00	—
100 franków szwajc.		2000·00	—
1 sterling		510·00	000·—
1 dollar amerykański		120·00	000·—
1 dollar kanad.		110·00	—
100 marek niem.		280.00	—
100 lei rumuńskich		360·00	000·—
Liry włoskie		850·00	—·—

V. Dewizy.

	płacą:	żądają:
Wypłata na Warszawę	118·00	126·00
„ na Wiedeń	75·00	85·00
„ na Pragę	220·00	240·00
„ na Berlin	310·00	320·00
„ na Paryż	1200·—	1300·—
„ na Londyn	500·—	550·—
„ na Zurych	2200·—	2500·—

OGŁOSZENIA.

SPRZEDAM PO OKAZYJNYCH CENACH: kilkanaście par spodni, kilka ubrań marynarkowych męskich, kilka marynarek osobno i inną garderobę męską. Towar przedwojenny. Sklep Komisowy, Sobieskiego 15.

Nauka i wychowanie.

„ÉCOLE REFORME" (pod dyr: Fr. Konrada) ul Pańska 14. przyjmuje wpisy na kursa: a) angielskiego i francuskiego b) praktycznej konwersacji niemieckiej, c) stenografi. d) pisania na maszynach różnych systemów. Nauka języków osobno lub w grupach od 2-6 osób. Wpisy od 11-1 i 4 6. 9192

KURS tańców rozpoczynam 5. lutego. Zapisy przyjmuje codziennie Loeffler Friedrichów 5. 172

NAUCZYCIELA zdolnego, Polaka dla dwóch panienek IV i V kl. gimn. real. poszukuję. Przy dostatnim utrzymaniu honorarium wedle umowy. Oferty pisemne Niemczewski Borszczów lub od 14. do 16. osobiście hotel europejski. 246

SŁUCHACZ techniki udziela lekcje geometrji wykreślnej z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „Technik". 286

Posady i prace.

MĘŻCZYZNA lat 27. Polak wolny od wojska z praktyką kasową i buchalteryjną poszukuje posady kancelaryjnej także w majątku ziemskim. Zgłoszenia pod „Ludomir" do Admin. „Kurjera lw." 241

LEŚNICZY z 20-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod K M. posterestante Busk. 245

AGRONOM z 34 letnią intenzywną praktyką rolniczo-lasowo, przemysłowo-handlową poszukuje posady. Zaraz zgłoszenia Nakoneczny św. Zofji 22. I. p. 298

Różne.

Stroicie! fortepianów organmistrz. Markiewicz, Szeptyckich 6. przyjmuje reparacje. 177

Instytut lekarsko kosmetyczny Dra Pileckiego, pl. Dąbrowskiego 1, leczy choroby skórne twarzy i włosów, usuwa elektrolizę, włosy, brodawki, zmarszczki, plamy, myszki czerwoność nosa i rąk. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę, farbowanie włosów. Manicure. 45

Kosmacz pole naftowe hr Roman. Notarjusz państw. w Jabłonowie (przez Kołomyję). Kupi kilka udziałów Spółki zawiązanej w roku 1902. Wobec przejścia od roku 1927 praw eksploatacji pomienionego gruntu w ręce nowego kontrahenta, wartość tych udziałów już obecnie jest bardzo wątpliwą, a za lat parę będzie równa zeru, mimo to dziś sprzedający otrzyma kwotę włożonego kapitału i dotyczący procent. 58

PRACOWNIA tapicerska Tomaszewskiego Ossolińskich 9. wszelkie roboty przyjmuje oraz różne meble obrazy, dywany, lampy, kanapy, otomany, lustra, naczynia z chińskiego srebra sprzedaje i kupuje. 236

STROICIEL fortepianów Mieczysław Herman przyjmuje strojenia i reperacje Mikołaja 1. (Trafika). 272

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku około 100 morgów najchętniej na zachodzie Józefa Wiśniewska Królowej Jadwigi 35. Lwów. 294

PAN Mieczysław Bielecki Lwów Plac Gosiewskiego 4. Wzywam Pana tą drogą do załatwienia wiadomej sprawy i czekam do 15. stycznia 1920. Franciszek Muszak. 296

Kupno i sprzedaż.

Tarta 2 gatry, maszyna parowa, kocioł, dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Rozwadowa okazyjnie natychmiast sprzeda „Pilot" Lwów, Batorego 4. 9012

Pług parowy angielski okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 9041

Łomaz do kamieni. Motor benzynowy 16 MK. nowy, okazyjuie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 56

Węgiel brunatny pospółkę 4250 kalorji kilkaset ton miesięcznie na stałą dostawę sprzedam. Zgłoszenia pod „Węgiel 1920" do Biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 129

Pierze i Szczeć w stanie surowym wagonowo zakupuję. Oferty składać do biura ogłosz. Sokołowskiego, Lwów ul. Jagiellońska 7. 179

PIANINO dobrej marki lub fortepian kupię. Zgłoszenia do rąk ekspedjentki sklepowej w handlu win Stadtmüllera w Rynku 34. 235

SWITKĘ otomanę oraz rozmaite rzeczy sprzedam Małeckiego 4. parter prawy. 239

DO sprzedania jadalnia kredens stół, 6 krzeseł, lampy, naftowe wiszące, klozet pokojowy Strzemię 11. a. drzwi 6. 243

FUTRO podróżne z wilków rosyjskich do sprzedania ul. Rutowskiego l. 5. u dozorcy. Oglądać od 2 do 6 pop. 282

KAMIENICĘ jedną lub więcej solidnej budowy możliwie komfort wkład zwyż milion kupię zgłoszenia z podaniem opisu do Administracji „Kurjera" okazicielowi karty myśliwskiej l. 166. 287

KASY żelazne, wagi, piły do gatru. Artykuły techniczne poleca firma M. Klerski Pasaż Mikolascha. 293

SUKNIĘ balową żółtą i bluzki jedwabne sprzedam ul. Miłkowskiego 9. I. p. na lewo. 292

PARA „Dobermanów" (pies i suczka) czteromiesięczne czysta rasa, są za cenę 2000 kor. do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość M Niżankowski za rogatką Gródecką l. 4. 237

Mieszkania.

WYNAJMĘ za kaucją umeblowanie sypialni, jadalni i kuchni na dłuższy czas, Lwów, św. Wojciecha 11. 271

PANIENKI z dobrych domów uczęszczające na wyższe kursa, znajdą umieszczenie w domu dystyngowanym, ul. Dąbrowskiego 12. drzwi 3. 285

EKSPOZYTURA BUDOWLANA S. O. O. w BRODACH przyjmie natychmiast za kontraktem inżyniera-budow., starszego technika z kilkuletnią praktyką budowlaną lub budowniczego. Wynagrodzenie na razie 800—1600 koron miesięcznie, zależnie od kwalifikacji oraz djety i kilometrowe. Podania z wyszczególnieniem wieku, narodowości studjów i przebytej praktyki należy wnosić pod wyżej wymienionym adresem. 232

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe „SOLALI" są najlepsze. 2

Dom Ajencyjno-Handlowy i Komisowy
I. BROŻEK, Lwów ul. Batorego 4
POSIADA NA SPRZEDAŻ: 210

willę w górnej części ul. Lis opada, kamienicę I-p. przy ul. Zamojskiego. kamienicę przy ul. Ochronek największy komfort, przy ul. Romanowicza z nowoczesnym komfortem. Kilka majątków z inwentarzem i budynkami.

60 wagonów drzewa opałowego w sągach loco las, około 200 sztuk wozów gospodarskich typu wschodnio-galicyjskiego, kute lub nie, 50—70 wirówek marki „Alfa", dostarcza wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze (wolnego handlu) dla Kółek rolniczych, Konsumów i Związków. Zastępstwo domów składowych w porcie gdańskim, artykułów kolonialnych, śledzie, kawa, pieprz, cynamon, herbata, ryż po cenach nader niskich

w ładunkach całowagonowych.

Do Krajowego Zakładu Odzieży nadeszły materjały ubraniowe, paltotowe, pierwszej jakości. — Z wyrobów szwajcarskich: marquizeta, dams. batystowe chusteczki do nosa, koszule dams., perkale białe i kolorowe, płócienka, barchany i kace. Towary powyższe sprzedaje się w ilościach detalicznych i hurtownych **w magazynach Zakładu przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ 1. 20** w godzinach od 9—1 w południe a od 4—7 popoł. w sobotę zaś od 9—3 **W niedziele i święta magazyny zamknięte.** 19

„ŻEGLUGA POLSKA“ w KRAKOWIE, STOW. ZAREJ. z OGR. POR.

KRAKÓW w STYCZNIU 1920.

Zaproszeni do subskrypcji.

„Żegluga Polska“ w Krakowie Stow. zarejestr. z ogr. por. po dwuletniej prawie działalności w powyższej formie prawnej, stosując się do uchwały swego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26. kwietnia ub. r., postanowiło przystąpić do zamiany na Towarzystwo Akcyjne, celem rozszerzenia swych agend na Wiśle, uniezależnienia swych transportów przez zakupno dwu większych statków parowych (holowników), zwiększenia parku galarowego o dalszych 200 jednostek, a wreszcie uruchomienie swej filii dla żeglugi morskiej w Gdańsku. W tym celu przedłożyło ono Ministerstwu Przemysłu i Handlu projekt statutu spółki akcyjnej o kapitale

5,000.000 koron

podzielonym na 25 000 sztuk pełno i gotówką wpłaconych akcji po 200 koron, z tego 15 000 sztuk akcji imiennych, które muszą pozostawać własnością obywateli państwa polskiego, oraz 10.000 sztuk akcji opiewających na okaziciela. Przelew akcji imiennych z jednej osoby na drugą wymaga zgody Zarządu.

Na podstawie upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie dnia 22. września ub. r. Nr. 15563/19 rozpisuje „Żegluga Polska“ w Krakowie, Stow. zarejestr. z ogr. por.

SUBSKRYPCJĘ

na kapitał akcyjny Spółki Akcyjnej pod firmą:

„ŻEGLUGA POLSKA“ S. A. w KRAKOWIE

301

pod następującymi warunkami:

1) Tow. „Żegluga Polska w Krakowie, Stow. zarej. z ogr. poręką oraz wszystkim udziałowcom tegoż Towarzystwa przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru akcji do wysokości 3.000.000 koron.
2) Reszta akcji, przypadających do subskrypcji oraz akcji nie objętych przez wymienionych pod 1), przypadnie innym subskrybentom.
3) Z dniem 1. stycznia 1920 obejmie nowa Spółka Akcyjna wszystkie przedsiębiorstwa koncesjonarjuszki po cenie szacunkowej w zamian za akcje.
4) Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna z 5% od 1. stycznia 1920.
5) Repartycyę akcji przeprowadzi Komitet założycieli do 30 dni po zamknięciu subskrypcji według swego uznania, przyczem zastrzega sobie przydział akcji imiennych lub na okaziciela opiewających. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w 30 dni po dokonanej repartycji wraz z 1½ procent do dnia dokonanej wpłaty.
6) Subskrypcję wpłacić można również w asygnatach Polskiej pożyczki państwowej, przyczem odsetki za czas od 1. stycznia do 1. maja 1920 r. uiścić należy w gotówce. Towarzystwo zastrzega sobie stwierdzenia autentyczności każdej asygnaty w drodze urzędowej.

Subskrypcję i wpłaty przyjmują:

„ŻEGLUGA POLSKA“ w KRAKOWIE, STOW ZAREJ z OGR PORĘKĄ.

Bank Przemysłowy we Lwowie oraz filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie i Dąbrowie Górniczej.
Bank Handlowy w Warszawie.
Powiat. kasa Oszczędn. w Krakowie.
Bank Ziemski w Krakowie.

Bank Krajowy we Lwowie oraz filie w Krakowie, Lublinie, Stanisławowie i Ekspozytura w Białej.
Bank Handlowy w Poznaniu.
Tow. Oszczędn. i Zalicz. w Cieszynie.
Dom Bankowy August Raczyński w Krakowie.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie oraz filia w Krakowie.
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu oraz jego Oddział w Warszawie.
Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Prezydjum Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

L. pr. 83/20. We Lwowie, dnia 9. stycznia 1920.

Konkurs.

12

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs zewnętrzny na

posadę asystenta Muzeum historycznego

m. Lwowa w IX randze z płacą 2800 k., dodatkiem aktywalnym w kw. 1200 k., prawem do 4 trzechleci po 200 kor. oraz dodatkami drożyźnianymi, przyznanymi urzędnikom gminy miasta Lwowa.

WARUNKI KONKURSU;

a) Obywatelstwo polskie.
b) Nieprzekraczalny 40. rok życia.
c) Ukończone studja uniwersyteckie względnie seminaryjne.
d) Dowody zamiłowania i fachowego uzdolnienia do prac muzealnych,

Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie, zaś po upływie najmniej jednego roku i w miarę dobrych kwalifikacji może nastąpić stabilizacja.

Podania kompetencyjne należycie ostemplowane i udokumentowane należy wnosić do protokołu podawczego Biura prezydjalnego w terminie **do 31. stycznia 1920** włącznie.

JÓZEF NEUMANN m. p.

Starostwo w Rawie Mazowieckiej

(województwo warszawskie)

poszukuje:

1) **urzędnika w IX kl. płacy.** Warunek: wykształcenie co najmniej średnie i praktyka w instytucjach publicznych lub społecznych;

2) **bardzo biegłej maszynistki,** znającej dobrze stenografię. Wynagrodzenie: około 500 mk. miesięcznie (zależnie od kwalifikacji) i dodatek „sejmowy“;

3) **kilku manipulacyjnych sił kancelaryjnych** z wynagrodzeniem według XI i X klasy płacy.

Dla osób. posiadających wyższe kwalifikacje, możliwe przedstawienie do Ministerstwa o nadanie wyższej klasy płacy.

Podania (bez stempli) z dołączeniem odpisów świadectw i curriculum vitae składać należy na ręce starosty do dnia 20. stycznia 1920 r.

STAROSTA:
Dr. M. Jaroszyński.

303

Walne Zgromadzenie

członków Tow. Kasy Zaliczkowej i oszczędności w Medenicach

odbędzie się dnia 31. stycznia 1920 o g. 4-tej względnie 5-ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i Rków za r. 1919.
3) Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1919.
4) Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
5) Wybór komisji kontrolującej na rok następny.
6) Wnioski i interpelacje.

300

Rada nadzorcza

Ostafiński prezes. **Stranczak** zast. sekret.

Maszyny do pisania

różnych systemów poleca Biuro Maszyn Warszawa, Rymarska 6 m. 5, tel. 261-93. 446

Rolnik zarządca ekonomiczny żonaty bez rodziny absolwent, szkoły rolniczej z roku 1906 z dziesięcioletnią praktyką w większych gospodarstwach poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Dyonizy Czornowaj Gaje Starobrodzkie. Brody. 295

Kupno-sprzedaż majątków, lasów, realności, parcel i t. p. przeprowadza szybko rząd. upow. Polska generalna agencja przemysłowa „OBRÓT“, Kraków. Starowiślna 6 302

Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.